

# Kościół a konstytucja 3 maja

3 maja 2016

Mało kto o tym dziś myśli, ale na podstawie dokumentu „Dagome Iudex” Polska stała się krajem lennym względem Watykanu, co nakładało na nas obowiązek płacenia świętopietrza a na Watykan obowiązek opieki nad Polską.



Świętopietrze, czyli denar św. Piotra, coroczna danina opłacana przez Polskę i inne kraje na rzecz Watykanu opłacana była przez Polskę od czasów Mieszka I po rok 1555, kiedy to na skutek reformacji zaniechano poboru tej daniny. Papież Pius IX wznowił tę daninę w roku 1871 i płacona jest ona przez Polskę po dzień dzisiejszy. Dziś jest to kwota zebrana na tacę we wszystkich kościołach w Polsce w pierwszą niedzielę po 29 kwietnia. Tak więc Polska wywiązuje się ze zobowiązania jakiego podjął się Mieszko I w całym okresie jego obowiązywania.

## KOŚCIÓŁ A PRÓBA RATOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI, CZYLI KONSTYTUCJA 3 MAJA 1791 R.

Mówiąc o Konstytucji 3 maja, drugiej w świecie uchwalonej w 2 lata po Konstytucji USA, trzeba przypomnieć, że powstawała ona w czasach, gdy w Polsce trwały ogromne spory między katolikami a powstającymi religiami postreformacyjnymi. Spory podsycane

m.in. przez Rosję, która z jednej strony popierała pro katolicką targowicę, z drugiej strony reformację, wprowadzając tym zamęt w kraju.

Mimo, że w artykule 1 Konstytucji 3 maja zawarto słowa „Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami; przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji...” reakcja Watykanu i jego przedstawiciela na teren Polski nuncjusza papieskiego Saluzzo na Konstytucję była wyraźnie negatywna. W swym piśmie do papieża określał ją jako zamach stanu dokonany przy udziale aprobującego tłumy, co wskazywało na znamiona rewolucji. Watykan w tym czasie był pod wrażeniem trwającej we Francji rewolucji (1789 – 1799), pozbawiającej Kościół oraz kler majątków, wpływów, czyniącą z kapłanów urzędników państwowych. Nuncjusz zalecał również powstrzymanie się przez papieża przed jakimikolwiek stwierdzeniami mogącymi wskazywać na aprobatę przez Kościół tego dokumentu. Stanisław Staszyc i Hugo Kołłątaj zostali określani jakobinami, co również miało odniesienie do rewolucji francuskiej. Kościół mógł mieć obawy, obawy o swoje majątki, gdyż Sejm Wielki (1789) uchwalił przeznaczenie dochodów z jednej z najbogatszych diecezji – diecezji krakowskiej – na potrzeby tworzenia armii w Polsce. Na wieść o tym prymas wyjechał z Polski w podróż po Europie, lecz wrócił po uchwaleniu konstytucji, na swoją zgubę.

Rosja na Konstytucję 3 maja zareagowała zawiązując w Petersburgu konfederację targowicką, a dla ukrycia tego faktu manifest unieważniający Konstytucję ogłoszono w Targowicy, miejscowości należącej do majątku Stanisława Szczęsnego Potockiego. Głównymi działaczami tego spisku poza Potockim byli Seweryn Rzewuski, Franciszek Ksawery Branicki a ze strony kościelnej biskupi Józef Kossakowski, Ignacy Massalski, Wojciech Skarszewski, Michał Roman Sierakowski (naczelný kapelan konfederacji). Informację o zawiązaniu konfederacji przesłano na dwory różnych krajów, lecz odpowiedź otrzymano

tylko z Watykanu, od papieża Piusa VI, który błogosławił konfederację i jej prace słowami „aby stworzenie konfederacji stało się początkiem niewzruszonej spokojności i szczęścia Rzeczypospolitej”. Caryca Katarzyna otrzymała w ten sposób przepustkę Watykanu do II rozbioru Polski.

Sytuacja była ciężka, choć nie beznadziejna. Pierwsza bitwa z wojskami Rosji pod Zieleńcami zakończyła się zwycięstwem wojsk polskich pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego. Gdy wojska polskie gotowały się do kolejnej bitwy, która miała zatrzymać wojska gen. Kachanowskiego, które przeszły przez Bóg, w Warszawie odbyła się narada. Nuncjusz papieski Saluzzo otrzymał od papieża polecenie, by król przystąpił do targowicy. Tego samego zdania był brat króla, prymas Polski Michał Poniatowski. W naradzie brało udział 13 osób, z czego 7 optowało za przystąpieniem do targowicy, 5 było przeciw. W dniu 2.09.1792 biskup Okęciński w swym liście odczytywanym w kościołach wzywał do poparcia targowicy. Pod naciskiem rosyjskim, nuncjusza papieskiego, polskiego kościoła w tym prymasa i brata królewskiego w dniu 24 lipca Stanisław August Poniatowski złożył na ręce posła rosyjskiego Jakowa Bułhakowa swój akces przystąpienia do konfederacji targowickiej.

## **JAK POLSKA ODPŁACIŁA SIĘ ZDRAJCOM?**

W czasie powstania kościuszkowskiego, Polska rozliczyła się z głównymi zdrajcami. 9 maja 1794 roku doszło do aresztowań targowiczian, spośród nich wybrano i później stracono cztery osoby. Głównym oskarżonym był biskup inflancki Józef Kossakowski, któremu przedstawiono znalezione w ambasadzie Rosji dokumenty dwukrotnego pobrania pieniędzy, akt oskarżenia obejmował również to, że po „sejmie hańby” w Grodnie ratyfikującym II rozbiór Polski dziękował on Bogu za to uroczystą mszą oraz Te Deum. Biskup był tak pewien swej bezkarności, że na pytanie, dlaczego podpisał rozbiór Polski odpowiedział „Dlatego podpisał abym pieniądze wziął” Na swą obronę wypowiedział słowa „Osoba każdego biskupa święta jest i nietykalna”. Gdy ogłoszono wyrok, pozbawiono go godności

biskupa, prowadzony na szafot krzyczał iż obok niego powinien wisieć biskup poznański Okęciński, prymas Michał Potocki, biskup płocki Szembek. Podchodząc do szubienicy widział już wiszących innych zdrajców Polski.

W tym czasie umiera brat królewski prymas Michał Poniatowski, o tym, że nie była to śmierć naturalna a po prostu pozwolono mu uniknąć hańby świadczy wierszyk „książę prymas zwąchał linę, wołał proszek niż drabinę”. Ponieważ jednak pojawiła się pogłoska, że prymas uciekł jego zwłoki wystawiono na widok publiczny.

Biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, którego uwięziono odbił tłum Warszawy, wydarł z więzienia a ze względu na brak sznura, powieszono na lejcach końskich, które odpięto koniom ze stojącego nieopodal wozu.

Biskup chełmski Skarszewski, który zwolnił Polaków od przysięgi na Konstytucję 3 maja i był organizatorem sejmiku hańby, został również uwięziony, lecz na skutek tego, że Kościół zagroził Kościuszcze klątwą a także pod namowami Juliana Ursyna Niemcewicza, przyjaciela Kościuszki, do którego znalazł drogę nuncjusz papieski, karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie. Po zajęciu Warszawy Skarszewski został przez Rosjan wyzwolony i wrócił na stolec biskupa Chełma, choć nie miał już święceń biskupich, gdyż zdjęto mu je, po ogłoszeniu wyroku.

Inni zdrajcy zostali przez Sąd Najwyższy Kryminalny w dniu 29 września 1794 skazani na karę śmierci przez powieszenie, wieczną infamię, konfiskatę majątków i utratę wszelkich urzędów, zaś ze względu na ich nieobecność wyrok wykonano in effigie, czyli poprzez powieszenie wizerunku. Taką karę poniósł również Ksawery Szczęsny Potocki, który jednak zmarł śmiercią naturalną i został pochowany w mundurze carskiego generała.

Mówiąc o tych czasach warto jeszcze wspomnieć o reakcji Watykanu na Powstanie Listopadowe. W dniu 9 czerwca 1832 roku

papież Grzegorz XVI ogłosił encyklikę o posłuszeństwie władzy cywilnej „Cum Primus”, w której m.in. czytamy „Wiemy, że posłuszeństwo, które ze strony ludzi należy się ustanowionym od Pana Boga władzom, jest prawem bezwzględny, któremu nikt, chyba, gdyby się zdarzyło, iż one coś boskiemu i Kościoła prawu przeciwnego rozkazują, sprzeciwiać się nie może”.

W dniu 3 maja, Polacy będą wspominali myśl zawartą w Konstytucji 3 maja, drugiej konstytucji na świecie, po Konstytucji USA, których czas powstania różni się o 2 lata. Kościół Katolicki tego dnia obchodzi święto Maryjne, Maryi Królowej Polski. Myślę, że uczciwym by było, gdyby każdy przy swym święcie pozostał. Te dni nie były chwałą Kościoła w Polsce ani wypełnieniem przez Watykan postanowień Mieszkowego Dagome Iudex.

Ciekawą też jest wypowiedź biskupa, który nazwał KOD targowicą. Czyżby Kościół popierał KOD? A może tylko biskup na tej lekcji historii nie był, a może myśli iż Polacy swojej historii nie znają?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net